

# Mąż myśli o miejscu w szóstce, żona o medalu

**OLGIERD KWIATKOWSKI: Szachy większość ludzi postrzega jako sport indywidualny, ale drużynowe zawody odbywają się w każdej kategorii wiekowej, w kraju i za granicą. Na czym polega dla szachisty, i dla kibiców, urok takich właśnie rozgrywek?**

**GRZEGORZ GAJEWSKI\*:** Naturalnie szachy to sport indywidualny, ale właśnie dlatego tak ważne jest, aby tworzyć kolektyw. Dobra atmosfera w drużynie w znacznym stopniu przekłada się na indywidualną dyspozycję każdego z osobna. Dla nas, grających w drużynie szachistów, przypomina to trochę sztafetę - niby każdy biegnie osobno, ale jednak gdzieś w trakcie gry następuje „podanie pałeczki”.

**Czy istnieje specjalny sposób przygotowywania się do drużynowych zawodów i czy znajdują państwo na to czas? JOANNA MAJDAN-GAJEWSKA\*\*:** Przygotowania do zawodów drużynowych zasadniczo nie różnią się od tych, jakie mają miejsce przed zawodami indywidualnymi. Istotne jest jednak, że odbywają się wspólnie, razem z całym

zespołem, a to stwarza okazję do budowania sportowej atmosfery w zespole. Przygotowania do DME nasza reprezentacja rozpoczęła od zgrupowania w Spale w czerwcu tego roku, a następnie brałyśmy udział w silnym turnieju międzynarodowym we Wrocławiu. Przygotowania zakończyły się w październiku w Charkowie - zagrałyśmy mecz towarzyski z głównym faworytem tych mistrzostw - Ukrainą. Mecz zakończył się remisem 2,5-2,5, co uznajemy za dobry prognostyk.

**Jaką rolę odgrywa w trakcie sezonu przygotowanie fizyczne i na czym ono polega? Spędzacie państwo przy szachownicy wiele godzin w pozycji siedzącej. To bardzo męczy.**

**GG:** Przygotowanie fizyczne jest niezwykle istotne dla szachistów. Jeden z nas jest instruktorem piłki nożnej, drugi zawodnik regularnie grywa z juniorami Cracovii, trzeci trenuje na siłowni pod okiem instruktora, a ja sam przebiegam tygodniowo około 40 kilometrów. Nie każdy zdaje sobie z tego sprawę, ale przygotowanie do turnieju i sa-

me zawody to czas wyczerpanej koncentracji, skupienia i intensywnego wysiłku intelektualnego. Zawody trwają dzień po pięć godzin gry (tyle może trwać jeden pojedynek), a do tego trzy-cztery godziny przygotowań przed rundą potrafi naprawdę zmęczyć zarówno psychicznie, jak i fizycznie.

**Szachy są więc sportem? Niektórzy to kwestionują?**

**JMG:** Na pewno znajdują się tacy, którzy szachów za sport nie uważają. Jeśli za kryterium przyjmujemy znaczną aktywność fizyczną, to szachy sportem nie są, podobnie jak wyścigi samochodowe. Jeśli jednak weźmiemy pod uwagę aspekt rywalizacji, to szachy są już sportem przez duże S. Dla mnie ta klasyfikacja nie ma większego znaczenia, bo to są czysto teoretyczne rozważania.

**Jak pracują państwo w trakcie sezonu? Czy więcej czasu zajmują gry z ludźmi czy analizowanie partii w komputerze?**

**GG:** Komputer to obecnie podstawowe narzędzie pracy dla niemal każ-

dego szachisty, nie ma się tu co oszukiwać. Więcej czasu spędzam przy komputerze niż przy szachownicy. Pobieżne przejrzanie partii na szachownicy zajmie mi jakieś pięć minut, na komputerze - 15 sekund. Do tego przy obecnym poziomie szachowych programów komputerowych po prostu nie da się obejść bez ich pomocy w analizie.

**Jakie państwo stawiają sobie cele na tegoroczne mistrzostwa? Szczególnie dla pani Joanny zawody wiążą się z dużymi nadziejami. W XXI wieku polska drużyna kobieca zdobyła trzy medale, ostatnio srebrny.**

**JMG:** Głównymi faworytami do medali są: Ukraina, Rosja i Gruzja. Drużyny te są w czołówce już od co najmniej 10 lat, a jednak kilka medali w tym czasie wywalczyłyśmy. Do tego w tym roku do drużyny wraca Iweta Rajlich, a mistrzostwa odbywają się w Warszawie, więc nie ukrywam, że mierzymy w podium. **GG:** Męska drużyna rozstawiona jest z numerem 12., więc teoretycznie

trudno będzie podjąć nam walkę o medale. Szachy są jednak niezwykle wyrównanym sportem i wyniki mogą zaskoczyć. Ostatnie mistrzostwa zakończyły się zwycięstwem drużyny z Niemiec, która była rozstawiona z numerem 13. Dlatego nie zamierzamy oglądać się na rankingi, tylko grać najlepiej, jak potrafimy. DME to bardzo silny turniej, dlatego sukcesem byłoby dla nas miejsce w pierwszej szóstce, ale dla nas ważniejsze jest, aby realnie liczyć się w walce o medale.

**Na koniec pytanie bardziej osobiste. Jak wygląda państwa rodzinny bilans pojedynków?**

- Nie prowadzimy statystyk, zaś ostatnio padł remis!●

ROZMAWIAŁ **OLGIERD KWIATKOWSKI**

\*Grzegorz Gajewski – arcymistrz, z polskich szachistów nr 2 na liście rankingowej FIDE

\*\*Joanna Majdan-Gajewska – arcymistrzyni, drużynowa wicemistrzyni Europy z 2011 roku.